

KOMENDA STOLECZNA POLICJI

<http://policja.waw.pl/pl/dzialania-policji/aktualnosci/50349,Weszli-do-mieszkania-starszej-kobiety-bili-ja-i-szarpali-po-czym-za-brali-laptopa.html>
2019-10-17, 20:01

Strona znajduje się w archiwum.

WESZLI DO MIESZKANIA STARSZEJ KOBIETY, BILI JĄ I SZARPALI, PO CZYM ZABRALI LAPTOPA

Mokotowscy policjanci z wydziału zajmującego się ściganiem przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu zatrzymali, dwóch podejrzanych, którzy weszli do mieszkania 88-latki za swoim znajomym. Mężczyzna na prośbę kobiety skonfigurował jej laptopa, następnie wyszedł. Napastnicy zostali. Szarpali i bili kobietę, żądając wydania kosztowności, a w rezultacie zabrali przenośny komputer. Zlokalizowani przez funkcjonariuszy podejrzani nie mieli zamiaru dać się zatrzymać. Stawiali opór i dopuścili się znieważania i naruszenia nietykalności jednego z policjantów. W rezultacie trafili do policyjnych aresztów, usłyszeli prokuratorskie zarzuty i zostali tymczasowo aresztowani przez sąd. Grozi im kara do 12 lat więzienia.

Jak ustalili policjanci, w dniu rozboju w godzinach porannych 88-latka mieszkająca na jednym z osiedli na warszawskim Mokotowie wdała się w miłą dyskusję z sąsiadem. Mężczyzna mówił, że właśnie się wprowadził kilka dni temu i dzisiaj spotyka się ze znajomymi. Kobieta zapytała, czy zna się na komputerach, ponieważ jej laptop przestał działać. Uprzejmy rozmówca potwierdził, że ma w tej kwestii doświadczenie i zgodził się zająć do sąsiadki, żeby go naprawić.

Po południu przyjął do siebie do mieszkania dwóch mężczyzn i kobietę. Przypomniało mu się jednak, że miał pomóc starszej pani naprawić laptopa. Poszedł tam około 16:00. Uruchomił sprzęt, skonfigurował go i przystosował do użytku.

W międzyczasie do mieszkania kobiety weszli dwaj mało mu znani mężczyźni, których mimo to zaprosił do siebie na parapetówkę. Kiedy pożegnał się z kobietą, ci stwierdzili, że zostaną jeszcze przez chwilę. Wszyscy oprócz sąsiadki byli już pod wpływem alkoholu. Szybko się okazało, że 36-latek karany w przeszłości za rozboje i kradzieże oraz o jego o rok straszy kolega z równie bogatą przeszłością kryminalną, zaczęli żądać od kobiety wydania kosztowności. Najpierw stosowali groźby, ale gdy nie odniosły one skutku, szybko przeszli do rękoczynów. Popychali kobietę na meble, szarpali i bili. W rezultacie siłą zabrali jej laptopa i kilka drobiazgów. Następnie opuścili mieszkanie.

Policjanci pojawili się na miejscu rozboju kilka minut po zgłoszeniu. Ustalili okoliczności, rysopisy podejrzanych i w niespełna kilka godzin od zdarzenia zatrzymali obu. Najpierw pojechali po 36-latkę, który miał wielkie trudności z podporządkowaniem się poleceniom wydanym przez funkcjonariuszy. Szarpał się, kopał, uderzał głową w policjanta i w szybę radiowozu, a następnie pluł na nich, mówiąc, że jest chory na HIV. Mężczyzna został obezwładniony i po badaniach lekarskich dowieziony do policyjnego aresztu. Drugi mniej agresywny podejrzany również trafił do celi. W trakcie czynności obaj usłyszeli zarzuty prokuratorskie. Na wniosek policjantów i prokuratora mokotowski sąd aresztował ich na 3 miesiące. Teraz czekają ich wyroki do 12 lat więzienia.

ea/rk





Policjant z zatrzymanym mężczyzną

Wypowiedź - Edyta Adamus, Wydział Komunikacji Społecznej KSP



Ładowanie odtwarzacza...

4.99 MB

Wypowiedź - Edyta Adamus, Wydział Komunikacji Społecznej KSP

Ocena: 5/5 (2)

[Tweetnij](#)